

Z. Czeszejko

Glosa do powyższego postanowienia SN z dnia 30. IV. 1971 r.

Palestra 15/12(168), 71-75

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Postępowanie karne przeciwko Barbarze F. zostało umorzone w toku postępowania przygotowawczego, wobec czego powołane przepisy nie mogą stanowić podstawy prawnej do ewentualnego obciążenia Skarbu Państwa kosztami z tytułu czynności obrońcy z urzędu.

Dalsze postępowanie w sprawie Barbary F., które toczyło się w Sądzie Wojewódzkim na podstawie art. 282 k.p.k., zakończyło się zgodnie z wnioskiem prokuratora zastosowaniem w stosunku do tejże Barbary F. środka zabezpieczającego. Stwierdzić zaś należy, że wydane w tej mierze orzeczenie Sądu Wojewódzkiego nie jest po-

stanowieniem o umorzeniu postępowania ani też postanowieniem, które mogłoby w drodze analogii dawać podstawę do zastosowania przepisu art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. o obciążeniu Skarbu Państwa opłatami na rzecz zespołu adwokackiego za czynności obrońcy z urzędu Barbary F.

Z tych wszystkich powodów, uznając wniesione zażalenie za niezasadne, Sąd Najwyższy orzekł o utrzymaniu zaskarżonego postanowienia w mocy.

Kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa, brak jest bowiem w sprawie osób zobowiązanych do zwrotu tych kosztów.

G l o s a

do powyższego postanowienia SN z dnia 30. IV. 1971 r.

Jak się okazuje z licznych orzeczeń Sądu Najwyższego poświęconych temu zagadnieniu, sprawa kosztów sądowych w postępowaniu karnym jest nadal sprawą złożoną i trudną. Po kolejnych próbach wykładni przepisów o kosztach postępowania w odniesieniu do postępowania przygotowawczego (ściślej — warunkowego umorzenia postępowania w tym etapie postępowania), w odniesieniu do oskarżyciela posiłkowego, do żołnierzy, w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie¹, Sąd Najwyższy zajął się w glosowanym orzeczeniu innym problemem: kosztami postępowania, a w węższym zakresie — opłatą na rzecz zespołu z tytułu udziału obrońcy z urzędu w sprawie dotyczącej zastosowania środka zabezpieczającego.

Dla ścisłości dodajmy, że konkretny stan faktyczny nasuwa wątpliwości co do dwa jednocześnie kwestii, a mianowicie co do opłat na rzecz zespołu z tytułu obrony z urzędu w postępowaniu przygotowawczym zakończonym w tym stadium oraz, po wtóre, tą samą należnością w postępowaniu sądowym opartym na przepisie art. 282 k.p.k.

Nie podzielając poglądu zawartego w glosowanym orzeczeniu, uważam za celowe, by nieco szerzej spojrzeć na problem kosztów postępowania karnego, ze szczególnym oczywiście uwzględnieniem opłat na rzecz zespołu. Próbie takiego właśnie spojrzenia poświęcone będą dalsze uwagi niniejszej glosy.

¹ Wymieniam tu przykładowo orzecz. SN: z dnia 7.III.1970 r. IV KZ 4/70, OSNKW z 1970 r. nr 4—5, poz. 50; z dnia 20.VI.1970 r. IV KZ 67/70, OSNKW z 1970 nr 10, poz. 129 wraz z moją glosą; z dnia 20.VI.1970 r. I KZ 38/70 i z dnia 17.XI.1970 r. Z 78/70.

I

Na wstępie należy powrócić do kwestii, która ciągle — wydaje się — budzi wątpliwości², a mianowicie czym jest opłata na rzecz zespołu w stosunku do kosztów postępowania karnego w ogóle.

Sądzę, że przepis art. 554 § 2 k.p.k. powinien usunąć wszelkie wątpliwości w tym względzie i dlatego podtrzymuję swój — oraz już wypowiedziany³ — pogląd, że opłaty na rzecz zespołu adwokackiego z tytułu udziału w sprawie obrońcy lub pełnomocnika stanowią jeden ze składników kosztów postępowania karnego w ogóle, na temat których sąd ma obowiązek wypowiedzieć się (z zastrzeżeniem wyjątków lub bezprzedmiotowości, jak np. w wypadku obrony z wyboru oskarżonego, skazanego następnie) w myśl art. 546 k.p.k.

Tak rozumianego pojęcia kosztów postępowania karnego nie można mylić z dwiema innymi kwestiami: z ich wyłożeniem i z określeniem wierzyciela tych kosztów, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części glosy.

Koszty te obejmują całość postępowania karnego, tj. „od chwili jego wszczęcia” (art. 554 § 1 k.p.k.⁴) aż do wykonania orzeczenia i dotyczą wszystkich wydatków, jakie zostały wywołane podjętymi czynnościami procesowymi.

II

Zanim dojdzie do rozstrzygnięcia w kwestii kosztów postępowania, trzeba pokryć bieżące wydatki. W tej mierze kodeks postępowania karnego przyjmuje następujące rozwiązania:

- a) jest zasadą, że koszty te wykląda tymczasowo Skarb Państwa (art. 542 k.p.k.), który w postępowaniu przygotowawczym reprezentowany jest przez prokuratora, a w postępowaniu sądowym — przez sąd,
- b) koszty obrońcy i pełnomocnika wykląda strona, która go ustanowiła (art. 543 k.p.k.),
- c) w sprawach z oskarżenia prywatnego oskarżyciel prywatny składa dowód wpłacenia zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania.

Pozostawiając na uboczu sprawę kosztów w sprawach z oskarżenia prywatnego, mamy tu więc do czynienia z zasadą wymienioną pod lit. a) oraz z pewnym, bo dotyczącym jednego ze składników tych kosztów, wyjątkiem podanym pod lit. b).

Owo wyłożenie kosztów oznacza jedynie wskazanie podmiotu zobowiązanego do tymczasowego finansowania wydatków powodowanych określonymi czynnościami procesowymi. Podmiotem tym jest Skarb Państwa, z wyjątkiem jednak jeśli chodzi o opłatę na rzecz zespołu.

III

Skoro już mamy jeden element wyraźnie sprecyzowany (tj. podmiot zobowiązany do wykładania wydatków), to pozostaje jeszcze do rozważenia element drugi: podmiot zobowiązany do ponoszenia tych kosztów.

² Mam tu na myśli w szczególności cyt. wyżej orzeczn. SN z dnia 17.XI.1970 r. Z 73/70.

³ Por. moją glosę do postanowienia SN z dnia 20.VI.1970 r. IV KZ 67/70, „Palestra” z 1971 r. nr 3, s. 70 i nast.

⁴ W Uzasadnieniu do projektu kodeksu postępowania karnego (Wyd. Prawn., Warszawa 1968, s. 186) stwierdza się, że w celu większej jasności przepisu art. 554 § 1 k.p.k. do kosztów postępowania karnego należą wydatki poniesione od chwili jego wszczęcia, a więc także wszystkie wydatki ponoszone w toku postępowania przygotowawczego.

Wydźmy z konkretnego przykładu. W głosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyraża pogląd, że przepisy rozdz. 58 działu XIII k.p.k. odnoszą się „bezpośrednio” tylko do spraw karnych wniesionych z aktem oskarżenia do Sądu, i to jedynie w stosunku do orzeczeń wyraźnie wymienionych, a zatem skazujących, u niewinniających lub umarzających. W innych natomiast sprawach przepisy te mogą mieć „jedynie analogiczne zastosowanie”. Przyjmując, że orzeczenie Sądu Wojewódzkiego o zastosowaniu środka zabezpieczającego „nie jest ani postanowieniem o umorzeniu postępowania, ani też postanowieniem, które mogłoby w drodze analogii dawać podstawę do zastosowania przepisu art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. o obciążeniu Skarbu Państwa opłatami na rzecz zespołu adwokackiego za czynności obrońcy z urzędu” — Sąd Najwyższy oddalił zażalenie obrońcy na postanowienie Sądu Wojewódzkiego.

Z tym poglądem nie sposób się zgodzić. Eezsporne jest przecież, że do kosztów sądowych należą także wydatki poniesione w toku postępowania przygotowawczego, kończącego się niejednokrotnie w tym właśnie stadium. Brak odpowiedzialnika art. 546 k.p.k. w postępowaniu przygotowawczym wcale nie oznacza, że nie ma podmiotu zobowiązanego do poniesienia wydatków wywołanych w tym postępowaniu. Trzeba przyjąć generalną zasadę, że w tych wszystkich wypadkach, w których nie można obciążyć kosztami innego podmiotu (oskarżonego), podmiot zobowiązany do wyłączenia kosztów jest zarazem zobowiązany do ich poniesienia, z tym jednak wyjątkiem, że może nim być tylko Skarb Państwa, a nie np. zespół adwokacki. Rozumowanie takie jest logiczną konsekwencją faktu, że za zabezpieczenie porządku prawnego odpowiada państwo, w jego bowiem imieniu działa organ państwowy w postaci prokuratury czy sądu, gdy tymczasem adwokatura, jakkolwiek jest ważnym organem ochrony prawnej, zorganizowana jest na zasadzie organu niepaństwowego, jest po prostu organizacją społeczną⁵. Już tylko z tego względu trudno by było, poza wypadkami wyraźnie przez ustawę określonymi, obciążać adwokaturę kosztami postępowania karnego.

Powyższe ogólne założenie prowadzi z kolei do wniosku, że we wszystkich tych wypadkach, w których ustawa nie wskazuje podmiotu zobowiązanego do poniesienia kosztów określonego postępowania, koszty takie przejąć musi Skarb Państwa.

Z tego powodu podzielić należy pogląd J. Błażowskiego⁶, że w braku przepisów uprawniających prokuratora do obciążenia kosztami postępowania przygotowawczego osoby co do której warunkowo umorzono postępowanie, koszty te ponosi Skarb Państwa.

Identyczne stanowisko należy zająć w rozważanej przez SN kwestii. Skoro postępowanie w sprawie zastosowania środka zabezpieczającego (art. 282 k.p.k.) powoduje koszty, w których skład wchodzi opłata na rzecz zespołu z tytułu udziału obrońcy z urzędu, to nie widzę dobrego powodu, dla którego ten wydatek miałyby ponosić inny podmiot aniżeli Skarb Państwa — oczywiście z zastrzeżeniem, że przyczyną wyznaczenia obrońcy z urzędu nie jest tzw. ubóstwo oskarżonego (art. 69 k.p.k. oraz § 26 rozp. Min. Spraw. z dnia 21.XII.1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich — Dz. U. z 1967 r. Nr 48, poz. 241).

Chodzi tu o pewną zasadę, albowiem spraw takich, w których zajdzie potrzeba obciążenia Skarbu Państwa opłatą za obronę z urzędu, będzie niewiele. Opłaty są stosunkowo niskie, a nadto istnieje możliwość ich korektury w wyjątkowych wypadkach na zasadzie art. 556 k.p.k.

⁵ S. Włodyka: Ustrój organów ochrony prawnej, Warszawa 1968, PWN, s. 256 i nast.

⁶ J. Błażowski: Koszty postępowania przygotowawczego w wypadku warunkowego umorzenia postępowania przez prokuratora, „Problemy Praworządności” z 1970 r., z. 9—10, s. 22.

Odmienne stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu implikuje istnienie pewnych luk w prawie. Gdyby mówić o lukach rzeczywistych (konstrukcyjnych), a nie pozornych, to wyrażałbym pogląd, że w regulacji prawnej dotyczącej kosztów sądowych takich luk nie ma. Trzeba bowiem mieć na uwadze równoległe istniejące dwa elementy: wyłożenie i poniesienie kosztów. Koszty wykładu Skarb Państwa (z wyjątkiem obrońcy i pełnomocnika), ponosić je jednak może albo sam oskarżony (skazany) w wypadkach wyraźnie w ustawie wskazanych, albo też Skarb Państwa. Jeżeli nawet do drugiego członu powyższej alternatywy brak jest wyraźnego unormowania, to tak z istoty rzeczy musi ono wynikać. Przede wszystkim więc z tego, że skoro brak jest możliwości obciążenia oskarżonego, to nie ma podmiotu, który by mógł zwrócić Skarbowi Państwa wyłożone koszty. Jeżeli bowiem ustawodawca — w ramach postępu w dziedzinie prawa — trafnie wprowadził obowiązek udziału obrońcy w posiedzeniu rozstrzygającym kwestię zastosowania środka zabezpieczającego, to trudno by było przyjąć, że tę humanitarną ideę chce realizować kosztem advokatury. Ponieważ strona nie wykląda kosztów udziału obrońcy z urzędu, gdy nie ma podstaw do jej obciążenia, choć koszty takie rzeczywiście istnieją — jedynym wyjściem jest obciążenie nimi Skarbu Państwa, którego organ powołał i wyznaczył obrońcę z urzędu.

IV

Innym zupełnie zagadnieniem jest określenie wierzyciela należności wchodzącej w skład kosztów sądowych. Sygnalizowałem to zagadnienie na wstępie, mając na uwadze cytowane wyżej orzeczenie SN z dnia 17.XI.1970 r. Z 78/70, w którym SN stwierdził, że opłaty za czynności obrońcy z urzędu nie należą się Skarbowi Państwa, lecz zespołowi.

Ten pogląd dotyczy moim zdaniem jedynie kwestii technicznej. Sąd określając, kto ponosi koszty, musi zarazem wymienić na czyją rzecz, a więc musi wymienić wierzyciela, inaczej bowiem nie można by było prowadzić egzekucji, o jakiej mowa w art. 550 § 3 k.p.k. Nie można by było jednak wyprowadzać dalej idącego wniosku, a mianowicie tego, że Skarb Państwa (sądy, organy ścigania) nie ponoszą wydatków należnych zespołowi advokackiemu za czynności obrońcy z urzędu, bo po prostu takie rozumowanie odrywałoby się od argumentów już podniesionych i od pewnych wyraźnych postanowień ustawy (jak np. art. 549 § 1 pkt 2 k.p.k. czy art. 547 § 3 k.p.k.).

V

Podczas analizy zasad i przepisów dotyczących kosztów sądowych niejednokrotnie dość ostro przeciwstawiłem obowiązki organu państwowego w zakresie ochrony prawnej obowiązkowi organu niepaństwowego, jakim jest advokatura. Nie chodziło tu oczywiście o jakąkolwiek przeciwstawność interesów, albowiem wszystkie te organy działają na zasadzie mandatu ustawowego i wspólnie realizują porządek prawny. Chciałem jednak wykazać, że globalny koszt ochrony tego porządku obciąża Skarb Państwa i nie można by było zasady współdziałania advokatury w ochronie porządku prawnego traktować zarazem jako współudziału w kosztach tego przedsięwzięcia. Advokatura spełnia ważną funkcję społeczną, istnieją określone przepisy, które nakazują uwzględnianie sytuacji materialnej osób korzystających z pomocy prawnej advokatury, istnieją zresztą przepisy ustawy (np. art. 556 k.p.k.), które pozwalają na odpowiednio elastyczne obciążanie oskarżonego kosztami. Gene-

ralnie jednak musi się przyjąć, że nie licząc spraw z oskarżenia prywatnego, tylko jeden z dwu podmiotów: oskarżony lub Skarb Państwa może ponosić koszty określonego postępowania karnego.

Trzeba jednak w końcu stwierdzić, że istotnie nowe rozwiązania prawne są niewystarczającym krokiem naprzód w zakresie właściwego rozłożenia kosztów procesowych.

Z. Czeszejko

3.

POSTANOWIENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

(Izba Wojskowa)

z dnia 13 sierpnia 1970 r.

Z 57/70 *

W myśl art. 70 § 1 pkt 2 k.p.k. w postępowaniu karnym oskarżony musi mieć obrońcę, jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności. Taka uzasadniona wątpliwość istniała już w postępowaniu przygotowawczym, skoro prokurator wydał po-

stanowienie o powołaniu biegłych psychiatrów. Z tą chwilą, zgodnie z brzmieniem art. 274 podejrzany powinien mieć już obrońcę, którego na wniosek prokuratora wyznacza właściwy szef sądu (art. 74 § 1 k.p.k.), jeżeli podejrzany nie ma obrońcy z wyboru.

NOTKA. Postanowienie porusza problem, który był już rozpatrywany przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 21.I.1970 r. VI KZP 23/69, opublikowanej na łamach naszego pisma w nrze 4/71, str. 103.

Postanowienie to jest dalej idące niż punkt IV wspomnianej uchwały, na co słusznie zwraca uwagę glosa Włodzimierza Kubali, opublikowana po wymienionym wyżej postanowieniu SN.

Redakcja

* Przedruk z „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”, 1971, nr 3.